

Marcin LUTOMIERSKI (Polska)

### Przywrócona pamięć o Grydzewskim

Mieczysław Grydzewski zmarł w Londynie w 1970 r. Po jego śmierci redaktorem „Wiadomości” został Michał Chmielowiec, a następnie Stefania Kossowska, która z przyczyn ekonomicznych w 1981 r. podjęła decyzję o zamknięciu „Wiadomości”. Zarówno następcy Grydzewskiego, jak i współpracujący z nim autorzy napisali o swoim redaktorze wiele wspomnień. Część z nich ukazała się na łamach tygodnika, w tomie *Książka*

*o Grydzewskim* (red. Tymon Terlecki, Londyn 1971) oraz w pracy *Wiadomości i okolice* (red. Mirosław Supruniuk, Toruń 1995–1996). Powstało również sporo artykułów i kilka książek o „Wiadomościach” (w różnych „wcieleniach”), a jednak na temat legendarnego redaktora nie powiedziano jeszcze wszystkiego. Za mało wiedzieliśmy o Grydzewskim jako autorze felietonów publikowanych w emigracyjnych numerach czasopisma, mimo że pod koniec XX wieku Jerzy B. Wójcik wydał interesujący wybór tekstów z rubryki *Silva rerum* (Gorzów Wielkopolski 1994).

Po 20 latach od druku pierwszego wyboru sylw Grydzewskiego ukazuje się nowa – znacznie rozszerzona – edycja felietonów redaktora „Wiadomości”, opracowana przez Jerzego B. Wójcika i Mirosława A. Supruniuka. Książka wyróżnia się nie tylko staranną szatą edytorską nadaną przez Wydawnictwo Iskry, ale przede wszystkim zawartością. Nowe wydanie *Silva rerum* obejmuje bardzo obszerny i reprezentacyjny wybór felietonów z lat 1948–1969. Pod każdym tekstem widnieje rok i numer tygodnika. Niestety, nie ma tu objaśnień rzeczowych czy edytorskich, choć trzeba przyznać, że ich obecność wymusiłaby jeszcze większą objętość i tak okazałego tomu (liczącego przecież 850 stron). Jest natomiast niezwykle ciekawy i rzeczowy esej Mirosława A. Supruniuka zatytułowany *Mieczysław Grydzewski – herbu Zerwikaptur. Najpokorniejszy sługa literatury*. Ten fragment książki jest jak dotąd najpełniejszym opracowaniem na temat redaktora „Wiadomości” i z powodzeniem mógłby stać się osobną – samodzielnie – publikacją. Ponadto wybór felietonów poprzedzają liczne fotografie Grydzewskiego i osób z kręgu „Wiadomości”. Publikację wzbogacają również cenne dodatki w postaci indeksu nazwisk oraz bibliografii źródeł i opracowań.

Mieczysław Grydzewski pisał teksty do różnych działów swojego (i nie tylko) pisma: *Silva rerum*, *Polonica*, *Kronika*, *Książki nadesłane*.

Jednak najważniejsze i najciekawsze są jego felietony podpisane jako Silva. Szczególnie w tej formule, w tej rubryce, dał się poznać jako błyskotliwy, pełen wysublimowanego humoru i ironii autor, miłośnik drobiazgów i osobliwości.

Felietony Silvy, pozostającego rzekomo w bliskich kontaktach z redaktorem (jak to dla zmylenia czytelnika niejednokrotnie powtarzał Grydzewski), dostarczały sporej liczby interesujących i różnorodnych drobiazgów o tematyce historycznej, literackiej i edytorskiej. Treści działań *Silva rerum* były owocem żmudnych poszukiwań autora prowadzonych w czytelni British Museum. Na temat kulisów jego warsztatu pracy krążyło wiele anegdot, część z nich została utrwalona na łamach „Wiadomości” (jeszcze za życia redaktora), a inne w tomach wspomnieniowych. Jeden z licznych anegdotycznych obrazków ukazuje Grydzewskiego, który tuż po otwarciu biblioteki – jak wspominała Stefania Kossowska – pierwszy biegnie na dziedziniec i dopada swego stałego miejsca. Ruchem zmechanizowanym przez lata praktyki, błyskawicznie zastawia książkami miejsce koło siebie, że niby zajęte i tak zabezpieczywszy sobie spokój z obu stron, na długie godziny – których ilość na pewno nie spotkałaby się z uznaniem pierwszego bibliotekarza – zanurza się w niezgłębione uroki „silva rerum”.

Istniała też legenda, mówiąca że redaktor „Wiadomości” nie wychodził przez siedem dni z „Britiszu” i że odżywiając się cukierkami eukaliptusowymi, jednym ciągiem przeczytał encyklopedię Orgelbranda i bibliografię Estreichera. Władze „Britiszu” ostrzec należy – żartowała na łamach „Wiadomości” Maria Danilewiczowa – że nie przeczytał jeszcze słownika geograficznego i herbarza Niesieckiego.

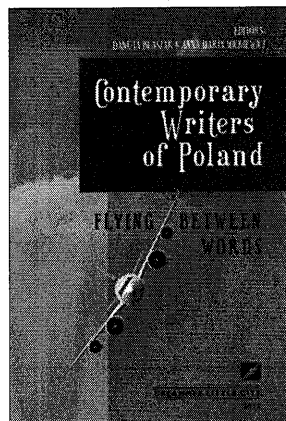
Dopowiedzmy jeszcze, że w swoich wypowiedziach Grydzewski chętnie przywoływał cytaty i myśli polskich romantyków, zwłaszcza Zygmunta Krasińskiego. Odwołując się do ich twórczości, uzasadniał bezkompromisowe stanowisko emigracji wobec władz Polski Ludowej. W jednym z felietonów przekonywał, że: „emigracja nie ma żadnego powodu do robienia ugody, którą musi robić Kraj. Zatrącenie tej linii granicznej równałoby się zatrąceniu tej sprawiedliwej linii granicznej – ziemskiej i ideowej – która powinna dzielić Polskę od Sowietów. Złanie się literatury emigracyjnej z literaturą krajową mogłoby zakończyć się złaniem się dwóch bratnich nurtów, ale złaniem się „w morzu rosyjskim”. Dlatego – zdaniem redaktora „Wiadomości” – od pisarzy emigracyjnych należało oczekiwać przyjęcia postaw maksymalistycznych. Skoro nie mogli oni wydawać w ówczesnej Polsce każdej swojej książki, powinni postępować w myśl zasady: albo wszystko, albo nic. Podobnie było w przypadku stanowiska Grydzewskiego wobec osób powracających do Polski. W celu napiętnowania postawy ugodowej wobec władzy w kraju redaktor posługiwał się wypowiedziami publicystów Wielkiej Emigracji z krę-

gu „Demokraty Polskiego”. To tylko jeden z przewijających się w książce zespołów motywów romantycznych, ale wiadomo, że Silva bardzo chętnie nawiązywał także do innych tradycji narodowych, m.in. szlacheckich, a także do współczesności.

Omawiana edycja *Silva rerum* jest bardzo potrzebną książką, która przywraca pamięć o redaktorze „Wiadomości”. Nowe wydanie felietonów Grydzewskiego stanowi również znakomity materiał na jego naukową biografię czy monografię życia i twórczości.

Marcin Lutomiński

Mieczysław Grydzewski, *Silva rerum*, wybór i opracowanie Jerzy B. Wójcik, Mirosław A. Supruniuk, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2014, ss. 850.



Anna BANASIAK (Polska)  
**Sztuka latania**

Antologia *Flying Between Words* jest poszukiwaniem zakorzenienia w historii, języku i źródłowości istnienia. Książka o tematyce lotniczej wydana w serii *Contemporary Writers of Poland* w amerykańskim wydawnictwie Dreamsee Little City (Floryda: 2015) pod redakcją Anny Marii Mickiewicz i Danuty Błaszak, ambasadek kultury zajmujących się promocją literatury polskiej za granicą, stanowi unikatową pozycję o zasięgu międzynarodowym.

Publikacja posiada rys historyczny i poetycko-metafizyczny. Jest hołdem złożonym rodzinom autorek antologii, przedwojennej grupie wielbicieli lotnictwa, konstruktorom i pilotom, zapomnianym zwykłym ludziom tworzącym historię. Zawiera opowiadania, wiersze i wspomnienia kilkudziesięciu pisarzy z Polski, USA, Wielkiej Brytanii oraz przedstawicieli Polonii. W swoich utworach przekazują emocje związane z pobytem na emigracji, która stanowi budowanie i pracę ducha. Bogactwo treści, różnorodność tematów, rzeczowość a zarazem wizyjność zapisu rzeczywistości stanowią o wartości książki.

Dla autorów słowo jest Heideggerowskim wydarzeniem, drogą do tożsamości, która nigdy nie jest gotowa i ukonstytuowana, przekraczaniem granic między światem rzeczywistym i metafizycznym, jednostkowością doświadczenia i uniwersalnością czasu. Znaczenie lotu wyraża się w tańcu wielogłosowej partytury. Poezja splata się z historią

on earth You are so dull  
but in heaven the worlds are dancing and vibrating in You.  
*Na ziemi Taki nudny jesteś*  
*A w niebie światy w tobie tańczą wibrująco.*<sup>1</sup>

Historyczność ma często znaczenie egzystencjalne i bywa sytuacją graniczną.

Szybowanie między słowami posiada wymiar ontologiczny. Poeci stawiają pytania o sens człowieczeństwa, jak w wierszach Agnieszki Herman:

insane guide of the handicapped herd  
*Szalony przewodniku kalekiego stada*<sup>2</sup>  
[...]  
I say it sounds gloomy – Hitler, Stalin, Mao,  
*Mówię brzmi posepnie – Hitler, Stalin, Mao.*  
[...]  
religions dipped in blood,  
*religie we krwi unurzane,*  
[...]  
the scream of fright as knife marks the future  
*Krzykiem strachu jak nożem naznaczona przyszłość,*<sup>3</sup>

wznoszą się ponad przypadkowość istnienia i własną skończoność w utworach Alicji Kuberskiej:

I, insignificant human being, in a transparent desert, traverse thousands of miles, at a bewildering speed  
*ja, nieistotny ludzki byt na przezroczyściej pustyni, przemierzam tysiące mil w zawrotnym tempie,*<sup>4</sup>

ukazują mistyczne wyzbycie się swojego ja i ekstatyczne zanurzenie w pograniczu form i wcielen:

1 Joanna Maria Bogudał-Borkowska, *Plane profile*

2 Agnieszka Herman, *Human II*

3 Agnieszka Herman, *Human I*

4 Alicja Kuberska, *Clouds Beneath Me*

Copyright @ by Union of Polish Writers Abroad

Adres Redakcji: 238-246 King Street, London W6 0RF, England

ISSN 0266-4399

**Komitet Redakcyjny**

Katarzyna BZOWSKA-BUDD

Andrzej KRZECZUNOWICZ – redaktor naczelny

Bonifacy MIĄZEK

Anna Maria MICKIEWICZ

Krzysztof ROWIŃSKI

Jerzy TUSZEWSKI

Regina WASIAK-TAYLOR – sekretarz redakcji

Współpraca: Andrzej Maria BORKOWSKI, Anna WALLIS

Korekta i skład: Maria BARANOWSKA

**Recenzenci:**

dr hab. prof. Jolanta CHWASTYK-KOWALCZYK

dr hab. prof. Grażyna WRONA

Następny numer Pamiętnika Literackiego, tom L ukaże się w grudniu 2015 r. Autorów prosimy o nadsyłanie prac na CD w systemie Microsoft Word na adres redakcji (podany wyżej) lub drogą elektroniczną na adres: [redakcja@zppno.org](mailto:redakcja@zppno.org)

Pamiętnik Literacki jest do nabycia w Księgarni Macierzy Szkolnej 236-248 King Street, London W6 0RF; księgarni „Veritas” 63 Jeddo Road, London W12 9EE oraz w siedzibie redakcji pisma; w Polsce: w Księgarni im. Bolesława Prusa, Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, tel. (00-48-22) 826 1835 oraz w Księgarni Akademickiej, ul. Św. Anny 6, 31-008 Kraków, tel. (00-48-12) 422 1033.

Cena pojedynczego egzemplarza £8.00 wraz z przesyłką.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

# PAMIĘTNIK LITERACKI

## Tom XLIX

Projekt okładki  
Tadeusz TERLECKI

Grafiki  
Andrzej Maria BORKOWSKI



Wydawca

*Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie*

CZERWIEC 2015  
LONDYN

